

poprzez koncepcję nagród i kar, nie są w stanie uwzględnić tego, co w karze używanej przez prawo jest specyficzne. Kara prawna, w odróżnieniu od społecznego potępienia, ostracyzmu, odebrania pozycji społecznej, „utruty twarzy” itd., jako rozmaitych form kontroli społecznej, pociąga za sobą w sposób zautomatyzowany, „instytucjonalnie logiczny” maszynę działającego przymusu, wywołującą ciąg skutków niezależnych od ewentualnego działania społecznych sankcji. Ten społecznie oczekiwany (co nie znaczy zawsze: wewnętrznie aprobowany) ciąg skutków modyfikuje opinie i zachowania ludzkie inaczej aniżeli pozostałe formy kontroli społecznej.

decyzje

W społecznym procesie podejmowania decyzji respekt, jakim się cieszy podejmowana decyzja, jest zależny od oceny skutków, jakie ta decyzja wywołuje (czy wywoła), i od autorytetu, jaki posiada organ, który decyzję wydał. W przypadku zjawisk prawnych pojawia się jednak nowy element. Jest nim postawa zasadnicza, która wielokrotnie nakazuje uznawać decyzję powołanego do tego organu ze względu na sam fakt, iż decyzja ta jest decyzją prawną. Nakazuje uznawać tę decyzję niezależnie od tego, jakim respektem cieszy się organ, który decyzję wydał. W związku z tym wypada wyrazić ogólne przypuszczenie, że gdyby ocenę skutków podjętej decyzji traktować jako zmienną w obu przypadkach stała, to — w wypadkach decyzji nie związanych bezpośrednio z systemem prawa obowiązującego — nieuznawanie autorytetu, który wydał decyzję, będzie powodować tendencję do nieuznawania tej decyzji. Natomiast w wypadkach decyzji związanych z systemem prawa obowiązującego nieuznawanie autorytetu, który wydał decyzję, nie zawsze będzie rodzić tendencję do nieuznawania samej decyzji. Refleksja ta wynika z badań nad prestiżem prawa. Sprawa Sokratesa, uznającego wyrok sędziów, którzy nie stanowili dla niego autorytetu, jest rodzajową ilustracją tej postawy.

W końcu socjologia prawa nie odkrywa prawidłowości wyłącznie z ciekawości teoriopoznawczej. Dostarcza ona bowiem danych do podejmowania racjonalnych decyzji. Te zaś podejmowane przez politykę prawa względnie przez naukę praktyczną od niej ogólniejszą — socjotechnikę — mogą służyć za podstawę do dokonywania racjonalnych przekształceń społecznych.

ROZDZIAŁ DRUGI

PRESTIŻ PRAWA

1. PROBLEMATYKA

Rozważania nad prestiżem prawa są częścią badań prowadzonych nad poglądami opinii publicznej w sprawach ogólnej oceny prawa i jego funkcjonowania. Badania nad prestiżem prawa poprzedzone zostały przez badania nad poglądami opinii publicznej dotyczącymi zagadnień władzy rodzicielskiej i rozwodów.

Prestiż prawa, jako problem centralny, stał się przedmiotem badań na podstawie kwestionariusza pt. „Surowość czy łagodność” (patrz: *Dodatek*, s. 191). Kwestionariusz ten w pierwotnej wersji przygotowany został przez Andrzeja Malewskiego i Adama Podgóreckiego. Następnie był on wielokrotnie zmieniany zarówno w wyniku dyskusji przeprowadzonej z pracownikami Ośrodka Badania Opinii Publicznej, w szczególności z p. Haliną Zaleską i drem Andrzejem Sicińskim, jak również pod wpływem uwag, jakie wpływały w wyniku przeprowadzonych pilotaży. Kwestionariusz ten był również omawiany na zebraniu Katedry Historii i Teorii Moralności UW prof. Marii Ossowskiej. Ostateczna wersja kwestionariusza sporządzona została przez Adama Podgóreckiego.

Badania nad prestiżem prawa miały na celu rozważenie dwóch podstawowych problemów.

Pierwszym problemem było ustalenie, co ludność naszego kraju w 1964 r. sądzi na temat ogólnej oceny prawa, kar przez to prawo stosowanych, i jaki jest ogólny osąd dotyczący aktualnego funkcjonowania instytucji prawa. W ramach tej problematyki chodziło o zdobycie wiedzy diagnostycznej dotyczącej tego, jak przedstawia się prawo i niektóre jego instytucje w oczach obecnie ukształtowanej opinii publicznej.

Drugim problemem podstawowym była analiza związków, ja-

kie ewentualnie występują między opiniami dotyczącymi prawa i postawami w stosunku do prawa a różnymi psychospołecznymi wyznacznikami tych opinii i postaw. W szczególności pod uwagę wzięto takie czynniki społeczno-objektywne, jak wiek, płeć, wykształcenie, zawód, pochodzenie społeczne, miejsce zamieszkania, oraz takie czynniki społeczno-subiektywne, jak poczucie zagrożenia, przystosowanie społeczne, nastawienie racjonalne względnie dogmatyczne, typ wychowania, religijność itd. Istotne dla tego badania było to, że połączono oba typy czynników, tzn. czynniki społeczno-objektywne i społeczno-subiektywne, oraz starano się ustalić, czy i w jakim stopniu czynniki te wywierają wpływ na kształtowanie się opinii i postaw w stosunku do prawa.

Wstępną hipotezą, która przyświecała autorowi badań, było przypuszczenie, że osobowości o charakterze autorytarnym, tzn. osoby ukształtowane w oparciu o poczucie zagrożenia, będą miały tendencję do szczególnego respektowania prawa. Przypuszczenie to opierało się na ogólnej charakterystyce osobowości autorytarnej, która ze swą skłonnością do rozstrzygania spraw w kategoriach „białe” i „czarne”, do stosowania ostrych rygorów, do konformizmu, do uległości wobec aktualnej władzy — zdawała się skłaniać do respektowania prawa jako ogólnego systemu formalnego zapewniającego ochronę w sytuacji zagrożenia. Uprzednio już sformułowano następującą hipotezę: „A więc osoby autorytarne, o znacznym poczuciu zagrożenia (może ono wynikać z niskiej pozycji społecznej, z upadku na niższy szczebel drabiny prestiżu, z dysproporcji pomiędzy zamierzeniami a kwalifikacjami, z zahamowań natury psychicznej, biologicznej itd.), będą miały skłonność do posługiwania się prawem dlatego, że ono stanowi osłonę, wał ochronny, za który mogą się skryć. Umieszczenie się za tym wałem pozwala je osiągnąć tylko wtedy, gdy społecznie zorganizowana (nie tylko zatem indywidualna) obrona zostaje przerwana i gdy agresja poważy się na przełamanie barykady zabezpieczającej. Prawo gra tu rolę podwójnej ochrony: prócz własnej organizuje się zinstytucjonalizowaną, cudzą.

Osoby egotetyczne natomiast będą miały skłonność do używania prawa dlatego, że jest ono wygodnym środkiem (w postaci

polecenia, rozkazu, przepisu zagrożonego sankcją itd.) wymuszenia korzystnego dla nich postępowania na drodze odpersonalizowanej (pozbawionej cech osobistej groźby, zalecenia czy prośby). Dogodna pozycja ekonomiczna, społeczna, osobowościowe skłonności do despotyzmu itd. skłaniają do korzystania z prawa jako środka, którym się można posługiwać w sposób pozornie neutralny, anonimowy, nie wskazujący bezpośrednio na swoich właściwych sprawców. Z prawa, rzecz jasna, mogą korzystać zarówno jednostki poszczególne, jak łączące się w grupy wedle podobieństwa cech. W tym drugim wypadku prawo jest instrumentem interesów zbiorowych”¹.

Dla weryfikacji tych zasadniczych hipotez wprowadzono do badań rozmaite zagadnienia. Były to zagadnienia następujące: posłuch dla prawa, sposób odczuwania przez społeczeństwo pewnych rygorów prawnych jako zbyt surowych lub zbyt łagodnych (dotyczyło to np. kary śmierci). Brano także pod uwagę społeczną ocenę instytucji karzących, które nie są jednak uznawane przez prawo obowiązujące — np. kara chłosty. Badano poglądy na temat rozmaitych funkcji kary, badano poglądy na temat tego, czy prawo niesłuszne należy omijać względnie łamać, czy należy być posłusznym w stosunku do zwierzchników nawet wtedy, gdy ich polecenia służbowe są niesłuszne. Badano w końcu poglądy dotyczące tego, od jakich czynników zależy pozytywne załatwienie sprawy w urzędzie.

Mimo że badania dotyczyły opinii i poglądów wyrażanych w stosunku do prawa, a nie dawały możliwości ustalenia, w jakim stopniu poglądy te pokrywają się z praktyką prawnej działalności respondentów, to jednak, przy świadomości metodologicznych ograniczeń wynikających z tego typu badań, w wyniku przeprowadzonych analiz uzyskano odpowiedzi na dwa naczelnne zagadnienia tych badań. Stwierdzono mianowicie, że czynniki społeczno-subiektywne w znacznym stopniu wyznaczają opinie i postawy w stosunku do prawa, nieraz w stopniu istotniejszym aniżeli czynniki społeczno-objektywne; stwierdzono także, że wysunięte hipotezy dotyczące związku między różnymi wyróżnionymi typami osobowości a postawą w stosunku do prawa znajdują w zebranych materiale tylko częściowe potwierdzenie.

¹ A. Podgórecki: Zjawiska prawne w opinii publicznej, s. 144.

4. WNIOSKI

Ogólnym celem badań było ustalenie — za pomocą analizy wielu zagadnień szczegółowych — jak przedstawia się obecnie zagadnienie prestiżu prawa w Polsce. Badania przeprowadzone zostały od marca do czerwca 1964 r. po uprzednim szczegółowym ich przygotowaniu. Zaplanowano przebadanie 3 000 osób. Odpowiedzi na kwestionariusz udzieliło 2 820 osób, tj. 94% projektowanej populacji (miasto — 1 384, wieś — 1 436). Przebadaną grupę osób ze względu na zachowanie odpowiednich proporcji można w zasadzie uznać za reprezentatywną dla całego kraju.

Analiza otrzymanych odpowiedzi skłania do przypuszczenia, że przeprowadzone badania ze względu na wielokrotny pilotaż, szczegółową instrukcję i klimat badania nie miały charakteru badania ankietowego, lecz charakter badania opartego na wnikliwym wywiadzie.

W zasadzie, poza pewnymi wyjątkami, wszystkie zależności, które zostały wzięte pod uwagę, to zależności sprawdzone testem χ^2 na poziomie nie wyższym niż $p = 0,05$.

W badaniach wzięto pod uwagę cały szereg czynników społeczno-obiektywnych, które były uwzględniane w tradycyjnych badaniach socjologicznych. Wzięto również pod uwagę wskaźniki subiektywno-testowe, które używane są w niektórych nowszych badaniach. Odmiennie niż w badaniach T. W. Adorno²⁴, M. Rokeacha²⁵, St. Nowaka²⁶ populacja, która poddana została badaniu, miała charakter reprezentacji ludności całego kraju. Również odmiennie niż w badaniach S. A. Stouffera²⁷, które chociaż opierały się na próbie reprezentatywnej, to jednak nie brały w rachubę wskaźników subiektywnych, badania niniejsze wskaźniki te uwzględniły.

Przed wstępnym opracowaniem wyników badań przypuszczano (nie dotyczy to zależności między czynnikami obiektywnymi a wprowadzonymi do badań czynnikami subiektywnymi), że 443 zależności będzie zależnościami istotnymi. Okazało się, że 217, tj. 49%, faktycznie taki charakter posiada. W zakresie pięciu

²⁴ T. W. Adorno: *The Authoritarian Personality*, New York 1950.

²⁵ M. Rokeach: *The Open and Closed Mind*, New York 1960.

²⁶ Dane zaczerpnięte z pracy W. Wiśniewskiego: *Postawy tolerancji* (nie opublikowana praca doktorska).

²⁷ S. A. Stouffer: *Communism, Conformity and Civil Liberties*, New York 1955.

czynników obiektywno-społecznych (płeć, wiek, stan cywilny, wykształcenie, zawód) zależności istotnych, zarówno w wersji miejskiej jak i wiejskiej, było 59. Natomiast w zakresie 11 wyróżnionych czynników społeczno-subiektywnych istotnymi — w oddziaływaniu na postawy dotyczące prawa — okazało się w sumie 111. Z czynników najsilniej interweniujących wymienić należy pochodzenie społeczne — 9, zawód — 8, wykształcenie — 7, przystosowanie społeczne — 8, postawa dogmatyczna względnie racjonalna — 9, poczucie zagrożenia — 7. (Wszystkie powyższe dane dotyczą wersji miejskiej. W wersji wiejskiej dane te przedstawiają się następująco: wykształcenie — 7, zawód — 6, postawa zagrożenia — 8, postawa dogmatyczna względnie racjonalna — 7, przystosowanie społeczne — 6).

Stwierdzono szereg zależności pomiędzy wyznacznikami obiektywnymi a wyznacznikami subiektywnymi.

Podano je w sformułowaniach, które każdorazowo należy relatywizować do pozostałych kategorii badanej populacji. Nie sposób tu bowiem uniknąć pewnych skrótów myślowych. Odrzucając hipotezę zerową, zakłada się istnienie zależności pozytywnej. Przykład: skoro się mówi, że kobiety wykazują poczucie zagrożenia, ma się na myśli tyle, że istnieje statystyczna zależność pozytywna między tym, że ktoś jest kobietą, a faktem deklarowania korelatów poczucia zagrożenia. Jest zatem rzeczą oczywistą, że wnioski oparte na tych zależnościach będą uzależnione w swym stopniu asercji od powyższego generalnego zastrzeżenia. A zatem:

Kobiety okazują poczucie zagrożenia, zahamowania psychiczne, oceniają swe wychowanie jako łagodne i mają tendencję do złego przystosowania społecznego. Mężczyźni wykazują brak poczucia zagrożenia, postawę racjonalistyczną, oceniają swe wychowanie jako surowe i zdradzają tendencję do dobrego przystosowania społecznego.

Osoby w wieku 18—24 posiadają skłonność do przyjmowania postawy dogmatycznej i do oceny własnego wychowania jako łagodnego (ta druga cecha dotyczy również osób w wieku lat 25—34). Osoby w wieku lat 35—49 mają skłonność do przyjmowania postawy racjonalistycznej. Osoby w wieku lat 50—59 wykazują cechy psychicznego zahamowania, postawy dogmatycznej i złego społecznego przystosowania. Osoby w wieku lat 60 i wię-

cej mają skłonność do oceniania swego wychowania jako surowego oraz manifestują złe społeczne przystosowanie.

Wdowcy wykazują cechy społecznej izolacji, psychicznego zahamowania w kontaktach z innymi, oceniają swe wychowanie jako surowe oraz wykazują złe przystosowanie społeczne. Osoby w stanie wolnym mają skłonność do zajmowania postawy dogmatycznej, do nie uporządkowanego systemu przekonań oraz do oceny własnego wychowania jako łagodnego. Osoby w stanie małżeńskim przyjmują postawę racjonalistyczną oraz wykazują cechy pewnej integracji uznawanego systemu przekonań.

Osoby o wykształceniu niepełnym podstawowym wykazują cechy zahamowania psychicznego w stosunku z innymi, poczucie zagrożenia, stan społecznej izolacji, złe przystosowanie społeczne oraz oceniają swe wychowanie jako surowe. Osoby o wykształceniu podstawowym wykazują przynależność do wąskich grup elementarnych, postawę dogmatyczną i oceniają swe wychowanie jako surowe. Osoby o wykształceniu niepełnym średnim posiadają skłonność do manifestowania poczucia zagrożenia, postawy racjonalistycznej oraz wykazują spoistość uznawanego systemu przekonań. Osoby o wykształceniu średnim deklarują postawę racjonalistyczną, wykazują umiarkowany sceptycyzm, polegający na pewnym braku zwartości w systemie uznawanych przekonań, oraz określają sposób swego wychowania jako łagodny. Osoby o wykształceniu wyższym przyjmują postawę racjonalistyczną, są sceptyczne, dobrze do życia przystosowane i określają sposób swego wychowania jako łagodny.

Robotnicy niewykwalifikowani wykazują cechy: poczucia zagrożenia, społecznej izolacji, zahamowań w kontaktach z innymi, złego przystosowania społecznego i oceny swego wychowania jako surowego (ta ostatnia cecha dotyczy również osób o pochodzeniu robotniczym). Robotnicy wykwalifikowani oceniają swe wychowanie jako surowe. Rzemieślnicy mają tendencję do przyjmowania postawy dogmatycznej i wykazywania złego przystosowania do życia. Pracownicy umysłowi wykazują natomiast elementy braku poczucia zagrożenia, skłonność do utrzymywania wielu kontaktów społecznych, przyjmowania postawy racjonalistycznej (dotyczy to również osób o pochodzeniu inteligenckim) oraz do oceny swego wychowania jako łagodnego.

Niezależnie od tych wyników, dotyczących wzajemnych związków czynników obiektywnych i subiektywnych, zasadniczym celem badań było ustalenie, jak oba te rodzaje czynników wpływają na opinie i postawy dotyczące zagadnień związanych z tolerancją i rygoryzmem oraz z prestiżem prawa.

Problematyka rygoryzmu i tolerancji była przedmiotem analizy na podstawie pięciu podstawowych sytuacji i pięciu związanych z tymi sytuacjami pytań. Pytania te dotyczyły władzy rodzicielskiej, kary śmierci, poglądów na temat funkcji kary, kary chłosty i kradzieży. Procentowe rozkłady odpowiedzi na te pytania przedstawiają się następująco:

| | m | w |
|---|------|-------------------|
| Rodzice, którzy dowiedzieli się, że ich 13-letni syn, zamiast chodzić do szkoły, był kilka razy na wagarach, powinni: | | |
| 1. zbić | 11,6 | 12,0 |
| 2. skrzyknąć, ostro się gniewać | 12,5 | 10,9 |
| 3. odmówić przyjemności | 26,9 | 19,1 |
| 4. wytłumaczyć chłopcu, że źle zrobił | 57,6 | 59,2 |
| 5. trudno mi powiedzieć | 1,3 | 1,5 |
| Karę śmierci powinno się stosować ²⁸ | | |
| 1. zdecydowanie nie | 14,1 | 10,1 |
| 2. raczej nie | 18,6 | 21,7 |
| 3. raczej tak | 32,0 | 33,6 |
| 4. zdecydowanie tak | 18,0 | 14,8 |
| 5. trudno mi powiedzieć | 17,1 | 19,6 |
| Należy zacząć stosować w Polsce karę chłosty | | |
| 1. nie | 55,8 | 58,7 |
| 2. tak | 31,1 | 26,5 |
| 3. trudno mi powiedzieć | 12,2 | 13,5 |
| Głównym celem skazywania przestępców na więzienie powinno być: | | |
| 1. izolacja | 29,0 | 21,9 |
| 2. wychowanie | 42,8 | 45,8 |
| 3. powinni odcierpieć | 33,1 | 33,1 |
| 4. odstraszenie | 34,0 | 27,6 |
| 6. trudno mi powiedzieć | 2,0 | 2,0 ²⁹ |

²⁸ Wypada zaznaczyć, że pewien stosunkowo niewielki procent osób nie jest przeciwnikami kary śmierci, ponieważ uważa, że kara ta jest zbyt łagodna.

²⁹ Procenty nie dopełniają się do 100, ponieważ istniała możliwość jednego lub dwóch wyborów.

| | m | w |
|---|------|------|
| Robotnik (względnie pracownik PGR), któremu nieźle się powodzi i któremu wydarzyło się to pierwszy raz, został złapany na drobnej kradzieży. Jak należy postąpić? | | |
| 1. porozmawiać w cztery oczy | 32,4 | 39,7 |
| 2. ukarać go materialnie (pieniężnie) | 22,0 | 16,0 |
| 3. zwolnić go z pracy | 6,9 | 5,6 |
| 4. postawić sprawę na ogólnym zebraniu wszystkich pracowników | 23,2 | 26,7 |
| 5. skierować sprawę do MO | 9,6 | 5,5 |
| 7. trudno mi powiedzieć | 0,9 | 0,8 |

Analiza zależności, które występują w związku z tymi pytaniami, przeprowadzona została w takiej kolejności, że najpierw uwzględniono zależności dotyczące rygoryzmu i tolerancji — one bowiem rzucają pewne światło na funkcjonowanie prawa opartego na sankcjach — później natomiast przystąpiono do bardziej szczegółowego rozważania zależności związanych z respektem dla prawa i zagadnieniami pokrewnymi.

Tak więc próbowano przede wszystkim ustalić na przykładzie władzy rodzicielskiej, kary śmierci, poglądów na funkcję kary, kary chłosty i kradzieży, jak w badanej populacji działają rozmaite determinanty skłaniające do zajmowania postaw rygorystycznych względnie tolerancyjnych.

W stosunku do zagadnienia egzekwowania władzy rodzicielskiej uzyskano następujące wyniki. Tendencję do stosowania kar surowszych posiadają osoby mające niższe wykształcenie, robotnicy niewykwalifikowani, osoby nie zaangażowane w pracę społeczną, osoby nie posiadające doświadczenia prawnego, z poczuciem zagrożenia, o luźnej społecznej afiliacji, o nastawieniu dogmatycznym, wychowywane surowo, źle społecznie przystosowane, sfrustrowane, religijne i będące w stanie wdowim. Tendencję do stosowania kar łagodniejszych natomiast posiadają: osoby posiadające wykształcenie odpowiednio wyższe, pracownicy umysłowi, osoby zaangażowane w pracę społeczną, posiadające doświadczenie prawne, nie wykazujące poczucia zagrożenia, o większym stopniu społecznej afiliacji, nastawione racjonalnie

stycznie, łagodnie wychowane, dobrze przystosowane do życia, uważające się za właściwie oceniane, niereligijne i w końcu osoby stanu wolnego.

Ogólna analiza czynników, które wpływają na wybór kar surowych względnie łagodnych — na przykład kary śmierci — wskazuje na to, że zwolennicy kary śmierci to osoby wykazujące poczucie zagrożenia, osoby surowo wychowane i źle społecznie przystosowane. Natomiast przeciwnicy kary śmierci to osoby pozbawione poczucia zagrożenia, wychowywane łagodnie i wykazujące zadowolenie z życia.

Opinie i postawy dotyczące funkcji kary również uzależnione są od rozmaitego rodzaju czynników.

Pogląd, że odplata jest głównym celem kary, reprezentują osoby posiadające wykształcenie podstawowe, robotnicy, osoby posiadające poczucie zagrożenia, osoby zahamowane psychicznie i źle społecznie przystosowane.

Natomiast pogląd, że reedukacja jest głównym celem kary, reprezentują osoby posiadające wykształcenie wyższe lub średnie, pracownicy umysłowi, osoby bez poczucia zagrożenia, osoby nastawione racjonalnie, dobrze przystosowane do życia, zaangażowane w pracę społeczną (na wsi nadto osoby o znacznej afiliacji społecznej i łagodnie wychowywane).

Zwolennikami kary chłosty są osoby w wieku lat 50 i powyżej, surowo wychowywane, źle społecznie przystosowane, sfrustrowane. Natomiast przeciwnicy kary chłosty rekrutują się spośród osób w wieku lat 18—24, łagodnie wychowywanych i uważających, że ich perspektywy zawodowe ulegną poprawie.

Postawę tolerancyjną, a więc taką, która powiada, że w przypadku kradzieży należy z robotnikiem porozmawiać w cztery oczy, reprezentują: kobiety, pracownicy umysłowi, osoby nie posiadające doświadczenia prawnego, osoby o znacznym zakresie społecznej afiliacji, osoby religijne. Natomiast postawę bardziej rygorystyczną, domagającą się zwolnienia go z pracy, reprezentują: robotnicy wykwalifikowani, osoby posiadające doświadczenie prawne, osoby o poczuciu zagrożenia, osoby społecznie izolowane względnie należące do grup podstawowych, osoby psychicznie zahamowane, dogmatyczne, osoby niewierzące.

Okazuje się zatem, że szereg cech społecznych wpływa na większy rygoryzm i tym samym wpływa na skłonność do surowszych kar. Są to następujące cechy: niskie wykształcenie, praca fizyczna, niezaangażowanie w pracę społeczną, brak doświadczenia prawnego, poczucie zagrożenia, luźna społeczna afiliacja, nastawienie dogmatyczne, wychowanie rygorystyczne, złe społeczne przystosowanie i frustracja. W przypadku używania kar zaopatrzonych w sankcje prawne (kara śmierci, kradzież) skłonność do surowego stosowania tych właśnie kar będą posiadały osoby, które wykazują niektóre z powyższych cech. Nasuwa się zatem przypuszczenie, że istnieje jak gdyby ogólna pula czynników prowadzących do rygoryzmu, a w konkretnych, poszczególnych sytuacjach, w zależności od specyfiki tych sytuacji, wchodzi w grę czynniki odpowiednie.

Tak przedstawiają się wyniki dotyczące problematyki: rygoryzm — tolerancja.

Osobnym zagadnieniem, które na tle omówionej problematyki rysuje się jaśniej, jest zagadnienie, jak rozmaite wprowadzone do badań czynniki wpływają na postawy respektu dla prawa, zwierzchników i poglądy dotyczące załatwiania spraw w urzędach.

Trzy zasadnicze pytania dotyczyły zagadnienia respektu dla prawa. Pierwsze pytanie dotyczyło tej kwestii wprost, dwa dalsze dotyczyły tego zagadnienia okólnie, zbierając informacje odnoszące się do posłuchu dla zwierzchników oraz nastawiając się na uzyskanie danych związanych z działalnością urzędów państwowych. Ogólne zestawienie uzyskanych odpowiedzi zawiera poniższa tabela.

Następujące kategorie osób mają skłonność do respektowania prawa nawet w przypadkach, gdy jest ono przez nich uznawane za niesłuszne: osoby w wieku 35—49 lat i osoby powyżej lat 60, posiadające wyższe wykształcenie, pracownicy umysłowi, osoby o pochodzeniu inteligenckim, bez poczucia zagrożenia, członkowie małych grup, osoby nastawione racjonalistycznie i zaangażowane w pracę społeczną (przy pewnej skłonności do omijania prawa).

Natomiast tendencję do omijania względnie niestosowania, przeto łamania przepisów prawnych posiadają osoby: w wieku

| | m | w |
|---|------|--------------------|
| Należy zawsze przestrzegać prawa, nawet jeśli jest ono naszym zdaniem niesłuszne | 44,3 | 45,3 |
| do przepisów niesłusznych należy stosować się tylko na pozór, praktycznie należy je omijać. przepisów niesłusznych nie należy w ogóle stosować. | 22,7 | 22,5 |
| trudno mi powiedzieć | 17,7 | 18,8 |
| Podwładny powinien słuchać poleceń zwierzchników, nawet niesłusznych | 10,6 | 9,3 |
| Gdy zwierzchnik nie ma racji i nie da się przekonać, nie należy go słuchać, lecz waleczyć o swoją rację | 36,7 | |
| Trudno mi powiedzieć | 48,6 | |
| Pomyślne załatwienie ważnej sprawy w urzędzie zależy od: | 10,4 | |
| 1. należytego przedstawienia sprawy | 31,3 | 31,2 |
| 2. od wpływu i znajomości | 49,3 | 41,2 |
| 3. od pieniędzy | 21,9 | 22,7 |
| 4. od własnej energii i zaradności | 26,8 | 24,1 |
| 5. od tego, czy sprawa jest naprawdę słuszna | 20,0 | 21,9 |
| 6. od przypadku, od uprzejmości urzędnika | 18,4 | 16,4 ⁸⁰ |

25—35 lat, pozbawione wykształcenia i z wykształceniem podstawowym, pochodzenia nieinteligentnego, robotnicy niewykwalifikowani (łamanie prawa), robotnicy wykwalifikowani (omijanie prawa), osoby o poczuciu zagrożenia, o wielu kontaktach społecznych, osoby dogmatyczne (omijanie prawa), osoby psychicznie zahamowane (łamanie prawa), osoby sfrustrowane, osoby o nie uporządkowanej siatce wartości i w końcu osoby nie zaangażowane w pracę społeczną.

Osoby o następujących cechach wykazują posłuch dla zwierzchników: w wieku lat 50 i więcej, bez poczucia zagrożenia, psychicznie zahamowane, nie zaangażowane w pracę społeczną i nie znające niesprawiedliwych wyroków sądowych. Natomiast brak posłuchu dla zwierzchników wykazują osoby: w wieku 25—34 lat, o postawie racjonalistycznej, z poczuciem zagrożenia, zaangażowane w pracę społeczno-organizacyjną i posiadające wiadomości o niesprawiedliwych wyrokach sądowych.

⁸⁰ Procenty nie dopełniają się do 100, ponieważ istniała możliwość dwóch wyborów.

Opinie i poglądy dotyczące załatwiania spraw w urzędach są nader zróżnicowane. Biorąc pod uwagę dwa najbardziej skrajne stanowiska, rozkład opinii przedstawia się następująco.

Pogląd, że należyte przedstawienie sprawy decyduje o załatwieniu tej sprawy w urzędzie, mają tendencję głosić osoby następujących kategorii: osoby o średnim wykształceniu (ukończonym lub nie ukończonym), pracownicy umysłowi, osoby bez poczucia zagrożenia, z wieloma kontaktami społecznymi, dobrze społecznie przystosowane, nie wykazujące cech społecznej frustracji i osoby niereligijne.

Natomiast pogląd, że pieniądze są tym czynnikiem, który decyduje o załatwieniu sprawy w urzędzie, jest podtrzymywany przez następujące kategorie respondentów: osoby posiadające wykształcenie podstawowe (pełne lub niepełne), robotników wykwalifikowanych i rzemieślników, osoby z poczuciem zagrożenia, społecznie izolowane, psychicznie zahamowane, surowo wychowywane, życiowo nie przystosowane i społecznie sfrustrowane.

Wszystkie wyżej przedstawione zależności stanowią część tych zależności, które w toku badania zostały w jakimś stopniu sprawdzone. Intencją tych poszukiwań, jak już wspomniano, było sprawdzenie hipotezy dotyczącej tego, jakie czynniki wpływają na większy lub mniejszy respekt dla prawa.

Okazało się, że wysunięta uprzednio hipoteza, powiadająca, iż większy respekt dla prawa posiadają osoby autorytarne, a więc osoby posiadające poczucie zagrożenia, dogmatyczne, źle życiowo przystosowane, uległa częściowemu obaleniu.

Natomiast potwierdzenie znalazła hipoteza, że osobami akceptującymi prawo są osoby dobrze społecznie przystosowane, bez poczucia zagrożenia, racjonalistycznie nastawione.

Nasuwa się zatem ogólne przypuszczenie, że osoby, które są dobrze społecznie usytuowane, posiadają respekt dla prawa, chroni ono bowiem ich aktualny stan posiadania i pozwala im sprawnie działać w ramach istniejącego społecznego porządku, do którego są przystosowani i przyzwyczajeni. Fakt, że osoby sfrustrowane i zagrożone wypowiadają się przeciwko bezwarunkowemu respektowaniu prawa, można by próbować tłumaczyć w dwojaki sposób. Pierwszy opierałby się na hipotezie: frustracja—agresja i skłaniał do mniemania, że osoby, które wyka-

zują poczucie zagrożenia, skłonne są do agresji w stosunku do wszelkich zastanych instytucji i struktur formalnych, porządkujących te instytucje, a więc w stosunku do samego prawa. Drugi sposób tłumaczenia przyjmowałby za założenie pogląd, że niektóre spośród osób sfrustrowanych, źle społecznie przystosowanych, to takie osoby, które nie zgadzają się z organizacją prawną sytuacji społecznych w tej lub innej dziedzinie i które w oparciu o to krytyczne rozpoznanie skłonne są dążyć do konstruktywnych zmian. Te skłonności w konsekwencji prowadzą do dążenia w kierunku krytycznej oceny istniejących w tej lub innej dziedzinie rozwiązań prawnych.

Z analizy zebranego materiału wyłania się jednak — prócz dociekań zmierzających do weryfikacji wyżej wymienionych hipotez naczelných — szereg innych twierdzeń dodatkowych.

W toku badania ustalono, że pewne czynniki interweniują systematycznie w rozmaitych kontekstach w kierunku większego rygoryzmu lub liberalizmu. Oto czynniki, które skłaniają w kierunku większego rygoryzmu: niższe wykształcenie, praca robotnicza, poczucie zagrożenia, społeczna izolacja, surowe wychowanie, postawa dogmatyczna, źle społeczne przystosowanie, poczucie frustracji. Natomiast następujące czynniki działają na rzecz większej tolerancji: wykształcenie średnie i wyższe, praca umysłowa, zaangażowanie w pracę społeczną, brak poczucia zagrożenia, wielość społecznych kontaktów, łagodne wychowanie, postawa racjonalna, dobre przystosowanie społeczne, brak frustracji. Interesujące, że wśród tych czynników tylko dwa (wykształcenie i zawód) to wyznaczniki obiektywne, reszta — subiektywne.

Wstępna analiza tych czynników mogłaby nasunąć hipotezę, iż fakt, że zawód robotniczy jest tym czynnikiem, który prowadzi do większego rygoryzmu w odniesieniu do władzy rodzicielskiej, jest spowodowany specyfiką podkultury środowiska robotniczego, która — stosownie do ustalonych tradycją wzorów wychowawczych — posiada predylekcję do swoistych stereotypów pedagogicznych. Hipoteza ta mówiłaby zatem, że większy rygoryzm pracowników fizycznych byłby związany ze specyficznymi normami i obyczajami wychowawczymi tego środowiska, a nie z pracą fizyczną jako taką. Twierdzenie takie pozostawałoby

jednak w niezgodzie z uzyskanymi danymi. Okazuje się bowiem, że praca fizyczna działa jako determinanta skłaniająca do rygoryzmu w dziedzinach innych, nie związanych ze swoistością praktyki pedagogicznej tego środowiska, a więc np. w stosunku do przypadku kradzieży czy też w odniesieniu do ogólnych poglądów dotyczących funkcji kary. Zatem jako bardziej uzasadniona hipoteza pojawia się przypuszczenie, że praca fizyczna wiąże się w sposób istotny z postawami rygorystycznymi. Na podstawie dalszej analizy wpływu rozmaitych czynników na postawy rygorystyczne można by było wysunąć pogląd podważający samodzielną rolę rozmaitych czynników społeczno-subiektywnych. A więc można by powiedzieć, iż ze względu na wiele istotnych związków i zależności, jakie zostały stwierdzone między czynnikami społeczno-obiektywnymi (np. wykształcenie, zawód) a czynnikami społeczno-subiektywnymi, wpływ tych ostatnich jest pośrednią konsekwencją działania tych pierwszych. Jednakże tego rodzaju zakwestionowanie samoistnej roli czynników społeczno-subiektywnych nie byłoby trafne. Przypuszczenie to upada w klasyczny sposób w związku z wynikami analizy dotyczącej problematyki kary śmierci. Okazuje się bowiem, że wszystkie czynniki, które skłaniają w tym przypadku do większego rygoryzmu, a więc do uznawania kary śmierci, to czynniki subiektywno-społeczne. Są to: poczucie zagrożenia, surowe wychowanie i złe przystosowanie społeczne. W tym przypadku widać również zupełny brak działania w kierunku rygoryzmu jakiegokolwiek z czynników określonych jako społeczno-obiektywne. Tak więc samodzielne działanie rozmaitych czynników subiektywno-społecznych zostało w pewnym stopniu wykazane, ujawniając tym samym, że ograniczenie badań socjologicznych i socjologiczno-prawnych, w szczególności do analizy klasycznych czynników, byłoby zbyt wąskie, a tym samym prowadzące do rezultatów cząstkowych i zwodniczych.

W tym stanie rzeczy wyłania się zasadnicze pytanie: co wiąże wspólnie rozmaite czynniki, które skłaniają do większego rygoryzmu lub większej tolerancji? Zestawienie wymienionych czynników, będących determinantami postawy rygorystycznej, oraz zestawienie czynników, które działają na rzecz postawy tolerancyjnej, skłania do następujących uogólnień. Osoby rygorystyczne

to osoby dysponujące wąskim zakresem wiedzy indywidualnej i społecznej, natomiast osoby skłonne do tolerancji to osoby o szerszym zakresie wiedzy tego rodzaju. Wąski zasób wiedzy indywidualnej i społecznej polega na hołdowaniu przekonaniu opartemu na nagromadzonej w indywidualnym doświadczeniu wiedzy pochodzącej z obserwacji codziennych, życiowych przypadków, że systematyczne karanie jakichś reakcji prowadzi do ich wygasania. Tę wiedzę mechanicznie rzutuje się na skomplikowany świat gry czynników społecznych w naiwnym przekonaniu, że to, co znajdowało zastosowanie do pieska Pikusia, będzie również działać w odniesieniu do gospodarczego aferzysty. Postawienie bowiem jakiejś osoby wobec sytuacji egzekucji władzy rodzicielskiej, kradzieży, zabójstwa, chuligaństwa rodzi w tej osobie repulsję, rodzi tradycyjnie urobione w niej oburzenie, społeczne potępienie — ogólnie: stan napięcia. Osoba znajdująca się w tym stanie będzie zatem poszukiwała drogi rozładowania tego napięcia. Powstaje przed nią następująca alternatywa: w przypadku, gdy dysponuje ona szerszą wiedzą społeczną, widzi możliwość uruchomienia odpowiednich środków terapeutycznych, wychowawczych, zapobiegawczych itd., instrumentalnie prowadzących do usunięcia lub ograniczenia negatywnych skutków tej sytuacji; natomiast w przypadku, gdy osobie tej brak odpowiedniej wiedzy tego rodzaju, będzie ona miała tendencję do rozładowania stanowego napięcia za pomocą reakcji emocjonalnej. Kara dla innych jest tą właśnie odpowiedzią na potrzebę zlikwidowania własnego napięcia emocjonalnego. Przyjawszy zatem definicję, według której rozładowanie napięcia to nagroda, kara użyta w stosunku do innych stanowi w tym przypadku nagrodę dla samego siebie. Tak więc osoby dysponujące wąskim zakresem wiedzy indywidualnej i społecznej w przymusowej sytuacji napięcia będą poszukiwały nagrody własnej w karze dla innych. Osoby o szerszym zasobie wiedzy o rzeczywistości psychospołecznej, zdając sobie sprawę ze skomplikowanej gry czynników, które oddziałują na rozmaite społeczne sytuacje, nie będą mogły doznać rozładowania napięcia, w które popadły, za pomocą emocjonalnych podszeptów sięgnięcia do kar surowszych. Zdają one sobie sprawę — wiodłoby to do dysonansu poznawczego, który sam z kolei zrodziłby nowy typ na-

pięcia psychicznego — z nieskuteczności względnie ograniczonej skuteczności tego rodzaju sposobu.

Dalszym interesującym wynikiem przeprowadzonych badań jest zestawienie czynników, które skłaniają do rygoryzmu lub tolerancji, oraz czynników, które skłaniają do posłuchu dla prawa, posłuchu dla zwierzchników i oceny działalności urzędów. Okazuje się, że szereg czynników działających systematycznie na rzecz rygoryzmu działa również systematycznie na rzecz braku posłuchu dla prawa i odwrotnie: czynniki działające na rzecz tolerancji skłaniają również do posłuchu dla prawa. A więc następujące czynniki wpływają na rygoryzm w niektórych sytuacjach i wpływają na brak respektu dla prawa w innych sytuacjach: niskie wykształcenie, niewykwalifikowana praca robotnika, poczucie zagrożenia, izolacja społeczna, surowe wychowanie, postawa dogmatyczna, złe przystosowanie społeczne, frustracja. Natomiast na tolerancję i posłuch dla prawa działają: wykształcenie średnie i wyższe, praca umysłowa, brak poczucia zagrożenia, dobre społeczne przystosowanie, brak frustracji. Ta całkowita zbieżność działania wyżej wymienionych czynników (zasadniczych zresztą) skłania do przypuszczenia, że rygoryzm i brak respektu dla prawa oraz tolerancja i respekt dla prawa przebiegają równolegle. Wynikałoby z tego wnioski nader istotne: nasilenie rygoryzmu działa w kierunku obniżenia respektu dla prawa, podniesienie stopnia tolerancji podnosi prestiż prawa. Ogólnie rzecz biorąc, zależności te należy rozumieć w ten sposób, że nasilenie działania czynników, które prowadzą do rygoryzmu, odpowiednio będzie wpływać na obniżenie się respektu dla prawa i odwrotnie. Oczywiście nie znaczy to, że zbyt daleko idące obniżenie rygoryzmu lub zbyt szerokie nakreślenie tolerancji nie mogłyby podważyć respektu dla prawa. Znaczący to tylko tyle (a wniosek ten jest niezmiernie istotny zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia), że w ramach istniejących obiektywnie ukształtowanych warunków lepiej jest przyjąć rozwiązania tolerancyjne aniżeli rygorystyczne, one bowiem pośrednio podnoszą respekt dla prawa, prawo zaś, działając przy większym prestiżu, przynosi więcej pożądaných skutków społecznych.

Szczególnie interesującą kategorią socjologiczną jest kategoria

osób wykazujących posłuch dla prawa. Jest to tzw. inteligencja. A więc osoby o średnim lub wyższym wykształceniu, o pochodzeniu inteligenckim, wykonujące pracę umysłową — jeśli brać pod uwagę czynniki obiektywne, oraz jeśli brać pod uwagę czynniki subiektywne — osoby nie wykazujące poczucia zagrożenia, a także osoby o postawie racjonalnej, członkowie małych grup i osoby zaangażowane w pracę społeczną. Czyniąc nawet poprawkę na rzecz większej deklaratywności odpowiedzi osób tych kategorii, wypada zauważyć, że jest to przecież grupa osób zawodowo predysponowana do wykonywania prawa na rozmaitych szczeblach administracji państwowej w warunkach bezpośredniego lub pośredniego stosowania tego prawa i że zapewne działanie tej rutyny zawodowej — niezależnie od krążących na ten temat opinii — wywiera swój istotny wpływ na poglądy dotyczące posłuchu dla prawa tej grupy. Wydawać by się mogło, że zgodnie z różnymi potocznymi opiniami, drobnymi obserwacjami, codziennymi spostrzeżeniami stopień posłuchu dla prawa badanej populacji jest niski. Fakt, że większość (44,3% populacji miejskiej, 45,3% populacji wiejskiej) opowiada się za bezwarunkowym respektowaniem prawa, może być — ze względu na te oczekiwania — zaskoczeniem. Zjawisko to, jak się zdaje, tłumaczyć można swoistą, zbiorową, odmienną od indywidualnej, sokratyczną postawą społeczeństwa wobec prawa. Sokrates respektował, jak wiadomo, prawo nawet wtedy, gdy nie cieszyli się jego uznaniem sędziowie, którzy je w stosunku do niego zastosowali. Jego ideą przewodnią była bowiem myśl, że prawo, chociaż może być źle i wadliwie stosowane w określonych indywidualnych przypadkach i kontekstach, to jednak w całości, jako system, powinno cieszyć się respektem, nawet mimo pogardy dla niektórych partykularnych wersji jego wykonawstwa. Ta legalistyczna postawa (motywacja zasadnicza — jak ją zwał Petrazycycki) jest wysiłkiem wielowiekowego zbiorowego doświadczenia społecznego, ukształtowanego w toku działania wielu zawiłych i kontrastowych sytuacji. Nagromadzony w ten sposób i zinternalizowany kapitał respektu dla prawa, nawet mimo okresowych zmian i zakłóceń (bezpośredniość wydarzeń odbiera perspektywę zjawisk), które sugerują znacznie większą siłę patologicznych odchyleń i nie pozwalają dostrzec rozległego rezerwuaru społecznie

urobionych postaw, nie jest łatwy do naruszenia przez swą obciążoną balastem nawarstwień historycznych bezwładność.

Przeprowadzone badania pozwalają również na uzyskanie pewnych elementów tła społecznego, które znajduje się poza prawem. Tak więc rozmaite partie uzyskanych wyników można interpretować w różnorodny sposób. Zebrane dane na przykład ujawniają, że osoby posiadające wykształcenie niepełne średnie mają skłonność do manifestowania poczucia zagrożenia, postawy racjonalistycznej oraz spistości wyznawanego systemu przekonań. W związku z tym od razu nasuwa się przekonanie, że te kategorie osób wykazują reliktowe elementy ocen, postaw i opinii warstwy znanej pod nazwą drobnomieszczaństwa. Ono bowiem motywowane postawą zagrożenia radykalizowało swe dążenia polityczne, gospodarcze i społeczne, oblekając je, chociaż w prymitywny, ale jednak jednolity i spójny system przekonań, system, który używał środków racjonalnych (były one takimi istotnie lub były tylko takimi na gruncie rozmaitych mistyfikacyjnych procesów racjonalizacji) do osiągnięcia swych arywistycznych celów. Dalej. Jakkolwiek robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani oceniają swe wychowanie jako surowe, to dla wykwalifikowanych brak jest jakichś innych cech, natomiast robotnicy niewykwalifikowani wykazują szereg cech, które można by ocenić negatywnie. Są to: elementy poczucia zagrożenia, społeczna izolacja, zahamowania w kontaktach z innymi, złe przystosowanie społeczne, ocena swego wychowania jako surowego. Jest rzeczą jasną, że istnieje znaczne prawdopodobieństwo występowania tego rodzaju postaw u robotników niewykwalifikowanych, skoro oni — przy tak szerokim jak obecnie procesie zbiorowej edukacji i dokwalifikowania się — mają do czynienia w swym bezpośrednim sąsiedztwie z dwoma istotnymi dla nich grupami odniesienia. A więc z jednej strony z robotnikami wykwalifikowanymi, którzy są lepiej społecznie oceniani, pewni swej pracy, poszukiwani, o dużych możliwościach kulturowego i społecznego awansu itd., oraz z drugiej strony — z pracownikami umysłowymi, którzy choć utracili ongiś istotny, daleki dystans społeczny w stosunku do robotników niewykwalifikowanych, to jednak w sposób bardzo dla nich widoczny w szerokim zakresie partycypują w korzyściach cywilizacji tech-

nicznej i są również daleko lepiej przygotowani do wykorzystywania możliwości administracyjnych.

Interesujące jest również to, że osoby zaangażowane w pracę społeczną, a więc w większym stopniu niż inne uznające rzeczywistość społeczną, w której żyją (afirmujące przeto jej treść), wykazują notorycznie większą skłonność do tolerancji, z tym że wykazują również równolegle większą skłonność do posłuchu dla prawa. Jednakże ta sama kategoria osób, tj. osoby zaangażowane w pracę społeczną, nie wykazuje respektu dla zwierzchników wtedy, gdy ci ostatni nie opowiadają się, zdaniem respondentów, po stronie słusznej sprawy.

Kończąc referowanie wyników badań ankietowych, wypada zauważyć, co następuje. W ostatniej partii pracy zostaną podane wyniki badań opartych na technikach bardziej subtelnych, mianowicie oparte na zastosowaniu testu osobowościowego Cattella (str. 183—187). Zanim te wyniki (w skróconej zresztą formie) zostaną przedstawione, warto wspomnieć o innych badaniach testowych w pewnym stopniu kontrolujących dodatkowymi technikami rezultaty wyżej zestawione. Tak więc nie publikowane badania testowe P. Hellmana, prowadzone w oparciu o pilotaż polskiej wersji skali F (autorytaryzmu), wskazują na przypuszczenie istnienia zależności między postawą autorytarną a rygoryzmem ($p = 0,01$). Także kantowska forma respektu dla prawa (prawo należy przestrzegać dla samej zasady) pozostaje, na tle badań przy pomocy skali F, w związku z postawą autorytarną ($p = 0,05$).